

ECHO

* LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 40 Rok V

Styczeń 1997

Cena 1 zł

BILANS ROKU 1996

strony 8 i 9

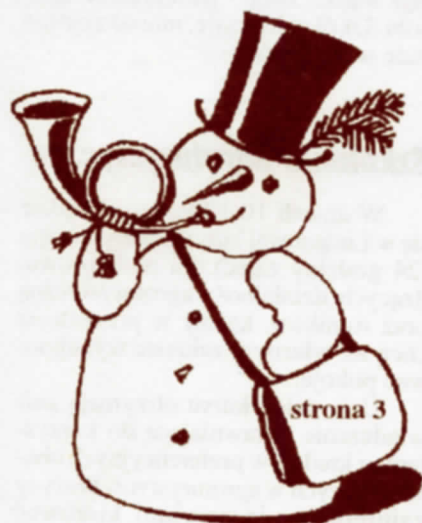
5 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Najlepsi w województwie



strona 5

"Zgrzyt" w "Echu"

strona 4



strona 3

**Propozycje
na ferie zimowe**

Z kart historii...

Morderstwo przy ołtarzu

strona 7

WIĘCEJ RUCHU

Nie wystarczy cieszyć się tylko z tego, że dzieci rosną i rozwijają się intelektualnie. Trzeba także zwracać uwagę na pojawiające się coraz częściej schorzenia związane z brakiem ruchu, wśród których prym wiodą wady postawy.

strona 6

Noworoczny koncert

Takiego wieczoru dawno nie było. Walce, operetkowe arie, fraki i "Marsz Radetzkiego" sprawiły, że bawiono się niczym w Wiedniu

strona 5



19 stycznia
1997

Limanowa laureatem ogólnopolskiego konkursu

Nasz rynek wygrał



strona 4



Powitanie Nowego Roku

W sylwestrową noc limanowianie witali nowy rok w gronie przyjaciół, na prywatkach i balach, ale jak zwykle spora część mieszkańców miasta przyszła na rynek, by wspólnie z władzami miasta witać rok 1997, ciesząc się pokazem sztucznych ogni. Tym razem spadające gwiazdy, ogniste koła czarownic, parasole i wodospady zaprezentowała firma "Kometa" z Niepolomic. Barwny pokaz sztucznych ogni sfinansowali następujący sponsorzy: Bank Spółdzielczy w Limanowej świadczący nam na co dzień usługi kredytowe, oszczędnościowo-depozytowe, ubezpieczeniowe, Firma Meblowa "Cezar" z ul. Rzecznej produkująca szeroki asortyment mebli wypożyczynkowych i eksportująca je z powodzeniem między innymi do USA i Niemiec oraz Powszechna Kasa Oszczędności - Bank Państwowy Oddział w Limanowej...

Dziękujemy za życzenia

W imieniu naszych czytelników serdecznie dziękujemy za życzenia noworoczne, które na adres redakcji "Echa Limanowskiego" przestali: Wojewoda Nowosądecki - Marek Oleksiński, Burmistrz Limanowej - Roman Duchnik, Wójt Gminy Limanowa - Bronisław Dutka, Limanowski Dom Kultury, Kongregacja Kmiecka Oddział w Limanowej, Biuro Turystyczne "Limatur". Odwzajemniając się, życzymy wszelkiej pomyślności w rozpoczynającym się roku 1997.

"Wiadomości Gminne"

Gmina Limanowa rozpoczęła wydawanie własnego biuletynu informacyjnego. Numer pierwszy, który ukazał się w grudniu ubiegłego roku, ma kolorową pierwszą stronę i liczy 18 stron, z czego 2 są mutowane dla posz-

czególnych wsi. Wszystkie informacje i materiały przygotowywać będą w ramach obowiązków służbowych pracownicy Urzędu Gminy. Jest to więc wydawnictwo o charakterze samorządowym. Oto co piszą w artykule wstępnym jego redaktorzy: "Chcemy, aby nasz biuletyn poprzez rzetelną informację o pracy organów samorządu Gminy oddziaływał na świadomość obywatelską i prawną mieszkańców, budował klimat wzajemnego zaufania, uczył demokracji, wyzwał ludzką aktywność".

Nowe obowiązki

1 stycznia weszła w życie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ustawa ta nakłada na właścicieli obowiązek wyposażenia nieruchomości w urządzenie do gromadzenia odpadów komunalnych oraz ich usuwania i unieszkodliwiania, a także zobowiązuje do oczyszczania chodników ze śniegu, lodu, błota i innych zanieczyszczeń.

Właściciele nieruchomości muszą posiadać dokumenty na korzystanie z usług Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w zakresie wywozu śmieci lub umowy i dowody opłacenia usług za składowanie odpadów na wysypisku śmieci. Jeśli właściciel nie udokumentuje korzystania z usług gminnych (miejskich) jednostek organizacyjnych, obowiązek usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych przejmuje gmina, pobierając od właścicieli stosowne opłaty.



Powstał Gminny Zespół Obsługi Szkół

Z dniem 1 stycznia 1997 roku Rada Gminy Limanowa utworzyła Gminny Zespół Obsługi Szkół w Limanowej, na bazie byłego Wydziału Oświaty Kultury, Zdrowia i Rekreacji.

Jak powiedział wójt Gminy Limanowa - Bronisław Dutka - reorganizacja ma na celu usprawnienie obsługi finansowej, administracyjnej i gospodarczej szkół podstawowych na terenie gminy oraz Technikum Ekologicznego w Męcinie. Na dyrektora tego Zespołu Zarząd Gminy zatrudnił mgr Marka Ziąbę - nauczyciela Zespołu Szkół w Męcinie, mieszkającego stale w Sowlinach.

Szkolenie agroturystyczne

W dniach 10-12 lutego odbędzie się w Limanowej kurs agroturystyczny (24 godziny zajęć) dla osób prowadzących działalność agroturystyczną oraz rolników, którzy w przyszłości chcą we własnym zakresie wynajmować pokoje.

Uczestnicy kursu otrzymają zaświadczenie uprawniające do korzystania z kredytów preferencyjnych obowiązujących w agroturystyce. Wszyscy zainteresowani powinni kierować imienne zgłoszenia do Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Limanowej, tel. 371 633.

Białe i czarne

Styczeń to ważny miesiąc dla miłośników gry w szachy. W tym właśnie miesiącu w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Limanowej odbywa się XIII Memoriał im. Józefa Krzyżaka, będący równocześnie turniejem klasyfikacyjnym, w którym szachiści mogą zdobywać normy na kategorie centralne i okręgowe. Tur-

niej podzielono na dwie części; A - dla zawodników o rankingu co najmniej 1800 punktów i B - dla zawodników o rankingu niższym niż 1800 punktów. Memoriał rozegrany zostanie systemem szwajcarskim na dystansie dziennych rund.

Finał imprezy odbędzie się w Szkole Podstawowej w Pisarzowej skąd pochodził i gdzie inspirował młodzież do gry w szachy były dyrektor tej szkoły - Józef Krzyżak. Organizatorami Memoriału są: LZS "Olimpia" Pisarzowa, Gminny Zakład Użyteczności Publicznej, Urząd Gminy Limanowa, Sekcja Szachowa LKS "Płomień" Limanowa oraz obydwie szkoły, w których odbywać się będą rozgrywki.

Air pollution Europe...

... to nazwa europejskiego programu badań zanieczyszczenia powietrza, w którym już po raz drugi uczestniczą uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej, współpracując z młodymi badaczami z 13 krajów Europy. Program składa się z trzech zadań: badania kwaśnych deszczów, badania porostów oraz napisania listu po angielsku do klasy bliźniaczej. Realizacją prac badawczych w szkole kieruje pani Maria Ociepka. Ten interesujący program jest organizowany przez Norweskie Towarzystwo Ochrony Przyrody. Wyniki badań opublikowane zostaną na wiosnę.

Biesiadne kołędowanie

10 stycznia odbyło się w Limanowskim Domu Kultury trzecie już biesiadne śpiewanie tym razem zdominowane oczywiście przez kołędy. Gości zaproszonych przez burmistrza (niektórzy przyszedli z własnymi instrumentami muzycznymi) wspierała kołędnicza kapela zespołu "Limanowianie". Atmosfera była niezwykle ciepła, miła i świąteczna; a menu proste i nie wystawne (chleb ze smalcem, pierogi, gulasz, kołacz). Wbrew sugestiom podejrzliwych impreza ta, podobnie jak poprzednie, nie uszczupliła kasy miejskiej. Wydatki związane z biesiadnym kołędowaniem pokryli prywatni sponsorzy.

Kołędniczy przegląd

Dom Kultury w Starej Wsi jest w tym roku gospodarzem I Gminnego

Przeglądu Grup Kołędniczych. Celem tej imprezy jest kultywowanie i popularyzacja tradycyjnych, ludowych form kołędowania. Przegląd przeprowadzony zostanie w dwóch kategoriach; grup dziecięcych (do 15 lat) i grup dorosłych (uczestnicy powyżej 15 lat). Ci, którzy okażą się najlepsi, będą mieli możliwość uczestnictwa w Międzywojewódzkim Przeglądzie Grup Kołędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej. Kołędniczy zapraszają do Domu Kultury w Starej Wsi w sobotę 25 stycznia.



Biblioteka zaprasza dzieci na Bal Karnawałowy

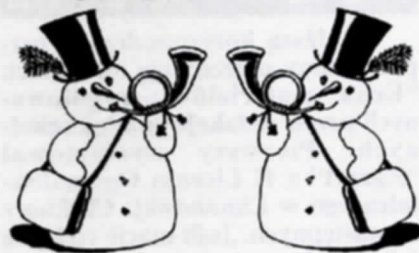
Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej zaprasza wszystkie dzieci dnia 1 lutego (sobota) o godzinie 14⁰⁰ na doroczny BAL KARNAWAŁOWY dla najmłodszych czytelników. W programie między innymi: pokaz tańca nowoczesnego prezentowanego przez sekcję taneczną Limanowskiego Domu Kultury, występ dziecięcej grupy teatralnej z przedszkola nr 2 w Limanowej, konkurs na najciekawsiej ucharakteryzowaną postać baśniową i książkową, liczne konkursy czytelnicze, gry i zabawy, poczęstunek dla wszystkich dzieci.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej, tel. 27-21-40 do dnia 28 stycznia 1997 roku.

Świąteczne spotkanie w SD

30 grudnia 1996 roku Rada Rejonowa Stronnictwa Demokratycznego w Limanowej zorganizowała spotkanie członków SD z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, w czasie którego członkowie stronnictwa, łamiąc się opłatkiem, składali sobie życzenia. Przy okazji omówiono program działania limanowskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego i plan pracy na rok 1997.

Propozycje ne ferie



26 stycznia (niedziela), godz. 15⁰⁰ - Zimowy Festyn (boisko Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej).

27 stycznia (poniedziałek) godz. 9⁰⁰ - Turniej Koszykówki (sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 1 w Limanowej) oraz (o tej samej godzinie) Turniej Tenisa Stołowego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej. **29 stycznia (środa)** godz. 11⁰⁰ w sali widowiskowej LDK - "Karnawał z filmem" (zabawy, konkursy filmowe) oraz projekcja filmu "Beethoven", a o godzinie 17⁰⁰ - dyskoteka dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych. **30 stycznia (czwartek)** godz. 9⁰⁰ Turniej Piłki Nożnej klas VI do VII w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Limanowej. **31 stycznia (piątek)**, godz. 9⁰⁰ - Turniej Piłki Siatkowej klas V-VI (chłopców) w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Limanowej. **1 lutego (sobota)**, godz. 14⁰⁰ Bal Karnawałowy dla dzieci w salach Miejskiej Biblioteki Publicznej. **2 lutego (niedziela)**, godz. 15⁰⁰ - Prezentacja Widowisk Kołędniczych i Jasełkowych w sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury. **4 lutego (wtorek)**, godz. 17⁰⁰, koncert zespołu regionalnego "Limanowianie". **5 lutego (środa)** - Karnawał z filmem (zabawy, konkursy filmowe) oraz projekcja filmu "Zimowa Pani". **6 lutego (czwartek)**, godz. 9⁰⁰, Turniej Piłki Koszykowej klas VII-VIII (dziewcząt i chłopców) w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Limanowej, o godz. 14⁰⁰ projekcja filmu - niespodzianki w sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury, a o godz. 16⁰⁰ w Galerii Sztuki Regionalnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej odbędzie się wernisaż wystawy prac plastycznych pensjonariuszy Zakładu Terapii Zajęciowej "IMA" w Limanowej. **7 lutego (piątek)** Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej zaprasza na spektakl słowno-muzyczny "Niektórzy lubią poezję" oparty na wierszach Wisławy Szymborskiej w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Limanowej.

Informacje przygotowali: Jolanta Papież, Jacenty Musiał, Jerzy Bogacz.

"Zgrzyt" w "Echu"

Poniższą korespondencją rozpoczynamy prezentację na łamach "Echa" materiałów przygotowanych przez redakcje gazetki szkolnych. Pierwszy wystartował "Zgrzyt" z II Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej. Czekamy na następnych. Jeśli macie ciekawe informacje, sprawy, opinie - udostępnicie je za naszym pośrednictwem szerokiemu gronu czytelników. Zapraszamy do współpracy.

PC-Pentium zamiast MacIntosh'a

20 grudnia ubiegłego roku w II Liceum Ogólnokształcącym w Limanowej odbyło się uroczyste otwarcie nowej pracowni komputerowej. Swą obecnością zaszczytili nas: Burmistrz Miasta Limanowa - Roman Duchnik, kierownik Delegatury Kuratorium mgr Józef Pięta, dyrektor Oddziału PZU - mgr inż. Jerzy Gawroński i reprezentant Biura Informatycznego "Klik" z Nowego Sącza mgr Jacek Czerwiński. Obok gości obecni byli także nauczyciele II LO i Szkoły Podstawowej nr 4.

Do niedawna nasza pracownia komputerowa wyposażona była w komputery typu MacIntosh, które nie cieszyły się popularnością wśród uczniów. Dzięki staraniom dyrektora szkoły oraz hojności sponsorów "na gwiazdkę" oddano do użytku drugą pracownię komputerową wyposażoną w nowy sprzęt typu PC z mikroprocesorami Pentium 100 (8 sztuk) i Pentium 120 (do wykorzystania przez nauczycieli informatyki).

Z wywiadu, którego udzielił nam dyrektor szkoły mgr Julian Franczyk, dowiedzieliśmy się, że pieniądze na ten cel pochodziły z różnych źródeł. Korzystając z okazji chcieliśmy więc podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania naszej nowej pracowni: rodzicom, Oddziałowi PZU - za przekazanie kolorowej drukarki komputerowej i pracownikom Biura Informatycznego za wykonanie pracowni. Powstała ona z myślą o poszerzeniu bazy dydaktycznej, a korzystać z niej będą uczniowie II LO z klas o profilu informatycznym, uczniowie klas VIII Szkoły Podstawowej nr 4 oraz słuchacze Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Ania, Ela, Jadzia i Marysia
ze szkolnej gazetki "Zgrzyt"

Limanowa laureatem ogólnopolskiego konkursu Nasz rynek wygrał

Pismo biznesu turystycznego "Rynek Turystyczny" opublikowało wyniki kolejnej edycji konkursu "Rynek turystyczny miasta". Pierwsze miejsce zajęła Limanowa przed Jaworem (woj. legnickie). Nagrodą dla naszego miasta jest bezpłatne stoisko podczas targów TT Warsaw Tour + Travel '97. Przemierzając ten nagrodzony rynek wzdłuż i wszerz niemal codziennie, narzekamy często na to i owo najwidoczniej "nie wiedząc co posiadamy".

Cóż zatem spodobało się konkursowej komisji? Co było przedmiotem oceny? Jaki był cel konkursu?... Chcąc odpowiedzieć na te pytania, zamieszczamy fragmenty artykułu z "Rynku Turystycznego". Oto co piszą organizatorzy konkursu "Rynek turystyczny miasta": "...chcieliśmy zwrócić uwagę władz miejskich na oczywisty fakt: place rynkowe były zawsze i powinny być dziś węzłowymi punktami miast i miasteczek, miejscami, w których koncentruje się życie mieszkańców. Rynek to także wizytówka miasta - na podstawie jego wyglądu, zagospodarowania, tworzy się dobry lub zły wizerunek całości. Dla turystów rynek to często miejsce, z którego rozpoczyna się lub kończy zwiedzanie.

Rynek miasta, szczególnie takiego, które przyjmuje dużo turystów, powinien być RYNKIEM TURYSTYCZNYM. Tu powinny funkcjonować dobre restauracje, kawiarnie, bary, puby, pizzerie, małe rodzinne hotele, centrum informacji turystycznej, muzeum lub galerie, sklepy różnych branż, w tym również sprzedające pamiątki, warsztaty i pracownie rzemieślników artystów.

Takie kryteria uwzględniano w warunkach konkursu. Obejmowały one 21 pozycji (...) najwyżej premiowaliśmy takie kategorie: konserwacja elewacji kamienic, liczba placówek handlowych w rynku, sklepy pamiątkarskie, toaleta publiczna, tablice z planem miasta, imprezy i festyny w rynku, parking na rynku lub w sąsiedztwie."

Ciesząc się ze zdobytych laurów, które niewątpliwie przyczynią się do promocji Limanowej, my jej mieszkańcy najlepiej wiemy, że na tych laurach poprzestawać nie należy. Co jeszcze udoskonalić? Powróćmy do tego pytania i szukać będziemy na nie odpowiedzi prosząc także o opinie naszych czytelników.

JB



Dotacje na demokrację

Na dobry początek nowego roku władze miejskie Limanowej obdarowały "Gazetę Limanowską" i "Echo Limanowskie". Burmistrz miasta - Roman Duchnik przesłał do obu redakcji listy następującej treści:

"Uprzejmie informuję, że na wniosek Zarządu Miasta Rada Miejska w Limanowej przyznała dla Waszej Gazety dotację w wysokości 2.000 złotych. Dotacja ta przekazana została dla prowadzenia w Waszej Gazecie promocji miasta, jak również jako dowód uznania za wkład w demokratyzację życia społecznego naszego miasta. Jednocześnie, jeżeli to możliwe, proszę przekazać Waszym Czytelnikom serdeczne życzenia Noworoczne."

Dziękujemy w imieniu redakcji i naszych czytelników za życzenia oraz finansowe wsparcie. Postaramy się wykorzystać je jak najlepiej dla rozwoju naszej gazety i ku zadowoleniu czytelników.

Z satysfakcją odnotowujemy także fakt, że Zarząd Miasta i Rada Miejska tej kadencji jako pierwsze dostrzegły rolę lokalnej prasy w budowaniu i rozwijaniu demokracji, uznając za pożyteczne wspieranie także i tych, którzy władzom nie szczędzą krytyki.

Redakcja

U nas też "grała Orkiestra". Może mniej hucznie niż w ośrodkach, z których realizowała przekazy telewizja, ale nie mniej owocnie. Ten dzień zamknął się kwotą 8.482.56 zł. Na sumę tę złożyła sie kwesta uliczna, w której wzięło udział 34 uczniów limanowskich szkół średnich i wpływy za bilety z dwóch koncertów muzycznych.

5 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Najlepsi w województwie

Wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ruszyli do miasta o godz. 9.00 rano. Pomimo przejmującego zimna i padającego śniegu byli bardzo skuteczni. Bo czyż nie skutecznością nazwać to, że przynosi się w puszcze 1.325.07 (Magda Stachnik i Szczepan Leśnik z I LO), lub 788.36 (Ania Janik, Grzesiek Duchnik, Bartek Szubryt - I LO). To oni właśnie wykazali najwięcej cierpliwości i hartu ducha w trudnych warunkach.

O godzinie 15 koncertował zespół "Zjawa". Był to come back sprzed 20 lat. W programie zespołu znalazły się przeboje z lat 70 i 80 z repertuaru Beatlesów i The Shadows, standardy jazzowe i własne kompozycje. Muzyka ta przeniosła nas, czterdziestolatków w lata naszej... Zaskakujące natomiast było to, że na sali było sporo młodzieży, która przy tej muzyce bawiła się znakomicie. Wystąpił także kabaret "Gaz do dechy" z I LO w Limanowej.

Prawdziwe obłędzenie przeżył Dom Kultury o godzinie 18.00, kiedy to rozpoczął się koncert zespołów rockowych "Borrowers", "Vanitas Vanitatum", "Pół godziny" (blues). Gościnnie wystąpił zespół "Sacrum" z Gorlic. I tak mocnym uderzeniem o godzinie 21.00 zakończyliśmy całodniową akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Limanowej.

Nieocenieni okazali się pracujący z nami już po raz trzeci pracownicy Banku Przemysłowo-Handlowego w Limanowej: Barbara Sukiennik, Krzysztof Dąbrowski, Władysław Cudejko, Bogusław Pazdur - przeliczając, segregując, pakując przynoszone przez młodzież pieniądze. Organizatorem całości był Limanowski Dom Kultury, którego pracownicy w komplecie stawili się do pracy. Jest to trudne przedsięwzięcie, ale przynoszące wymierne efekty i tak:

- z czterech Finałów WOŚP odprowadziliśmy na konto Fundacji 14.800,00zł - Szpital w Limanowej - oddział noworodków i neonatologii z tej samej Fundacji otrzymał sprzęt na kwotę 57.700,00zł (respirator o wartości 40.000,00zł, pompę infuzyjną strzykawkową, pulsoksymetr, inkubator zamknięty, o łącznej wartości 17.700,00zł).

Warto podjąć wysiłek, warto, tym bardziej, że jak poinformowała nas pani doktor Bożena Wojtas z oddziału noworodków limanowskiego szpitala, jest po wstępnych rozmowach w Fundacji i w styczniu, bądź na początku lutego oddział otrzyma dostawkę do respiratora - urządzenie, które synchronizuje pracę respiratora z oddechem noworodka.

Atmosfera w czasie akcji była sprzyjająca, poza nielicznymi niemiłymi incydentami w trakcie kwesty w mieście, spotkaliśmy się ze zrozumieniem, przychylnością i aprobatą. Bezinteresownie w tym dniu pomagali nam: pracownicy BPH Limanowa, Sławomir Kalisz - Restauracja "Siwy Brzeg" - żywiąc zziębniętą młodzież, grupa Taekwondo z Janem Kubatkim - skutecznie ochraniając koncert rockowy, Paweł Drożdżak - organizując i pomagając kwestującym, Marian Wójtowicz - tak ciepło prowadząc koncerty, Bożena Wojtas - podtrzymując nas na duchu i wielu, wielu innych, którzy w tym dniu mieli dla nas wyrozumiałość i wiele życzliwości. Wszystkim im bardzo, bardzo dziękuję

S.O.



Droga Młodzieży!

Przy różnych okazjach oceniałem już młodzież naszego miasta jako chętną do pracy i aktywną. Potwierdzenie tej postawy znalazłem podczas akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, której powodzenie zawdzięczamy przede wszystkim Wam. Gratuluje sukcesu i dziękuję za dobrze wykonaną, wielką pracę, która pomoże dzieciom, a równocześnie przyczyni się do promocji Limanowej.

Burmistrz - Roman Duchnik

Noworoczny koncert



Koncert noworoczny, którego gospodarzem tradycyjnie już był Burmistrz miasta Limanowa stanowił ukłon wobec tych wszystkich, dla których żywotne interesy miasta były w ubiegłym roku szczególnie bliskie, którzy wspierali inicjatywy społeczne, gospodarze i kulturalne.

Program koncertu utrzymano w klimacie salonowej muzyki wiedeńskiej, w wykonaniu Galicyjskiego Zespołu Kameralnego "Obligato". Repertuar zespołu nie ogranicza się do twórczości wielkiego "króla walców", lecz rozciąga się na utwory innych kompozytorów wiedeńskich: Carla Zichlera, Roberta Stolca, Franciszka Lehara i Jana Brahmsa. Wraz z zespołem wystąpiła śpiewaczka opery i operetki krakowskiej - Anna Plewniak w repertuarze najpiękniejszych arii XIX i początku XX wieku.

Zespół "Obligato" tworzą instrumentalści znani i cenieni w środowisku muzycznym Krakowa. Twórcą i kierownikiem artystycznym zespołu jest - Jerzy Sobeńko.

Koncert Galicyjskiego Zespołu Kameralnego "Obligato", to nie tylko muzyka lecz także słowo, które wprowadza słuchaczy w klimat tamtych czasów, w których jeździło się pociągami z Krakowa do Wiednia, nie mijając po drodze żadnych granic. Warto także przypomnieć, że zespół "Obligato" uznany został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za najciekawsze wydarzenie kulturalne roku 1995.

Nie ulega wątpliwości, że i w życiu naszego miasta było to wydarzenie kulturalne. Subtelna i pełna radości interpretacja salonowej muzyki przypadła do gustu limanowskiej publiczności, która nagrodziła wykonawców owacją na stojąco. Były oczywiście bisy ukoronowane "Marszem Radetzkiego". Chciałoby się wołać "Bis!" także pod adresem gospodarza koncertu i jego organizatorów.

S.O. J.B.

Moim zdaniem

Nie przespać sprawy

Na dworze trzaskający mróz. W naszych domach jest różnie - w jednych cieplej, w innych zimniej, w zależności od stanu posiadania, zasobności porfela - jak przystało na stosunki kapitalistyczne, które dają znać już o sobie nawet w takim małym mieście jak nasze.

Ale jest coś, co nas wszystkich w jakimś sensie łączy - bogatych i biednych, bardziej czy mniej szczęśliwych. Tym czymś jest nasza wspólna troska o jutrzejszy dzień, o polski DOM, rodzinę, miasto i całą Ojczyznę.

Wszak niebawem w naszym miasteczku zaczną się pojawiać kolejni kandydaci na "naszych przywódców", powiem dosadniej, kandydaci do kolejnych ekip, które będą w Polsce sprawować władzę nad nami.

Ostatnio gościliśmy już "pierwszą jaskółkę" - przewodniczącego "Solidarności". Dzisiejsi liderzy są mądrzejsi od poprzednich - bardziej umiarkowani w obietnicach. Znajdą się zapewne i tacy, którzy niczego nie będą obiecywać, by być bardziej "wiarygodnymi". Tak, czy inaczej na pewno posypią się z ich ust miłe ciepłe, troskliwe, a może i obiecujące słowa na temat wszystkiego, co dla Polaków jest najważniejsze i najdroższe.

Istota rzeczy - powiedziałbym nawet jakaś nadzieja - tkwi w tym, że i my, zwyczajni wyborcy, również nieco zmądrzeliśmy. Nie porwie nas już fascynacja zewnętrznym wyglądem, układnością, elokwencją kandydatów na posłów czy senatorów. Będziemy mieli okazję zadawać bardziej dociekliwe, głębsze i odważniejsze pytania. Padło już kilka takich pod adresem szefa AW"S". Nie na wszystkie chciał odpowiedzieć.

Te moje uwagi stawiam w kontekście wydanej ostatnio przez wydawnictwo "Pro Patria" książki prof.dr hab. St. Borkackiego "Polska w potrzebie". Młodzi czytelnicy przypomną go sobie zapewne ze spotkania z młodzieżą w limanowskim Domu Parafialnym, w dniu 3 kwietnia 1993 roku. Mówił on wówczas o wielkich zagrożeniach jakie wiszą nad Polską. Nie zanadto się tym przejęliśmy. W niektóre jego ostrzeżenia trudno było uwierzyć. Po upływie trzech zaledwie lat przekonaaliśmy się, że miał rację. Potwierdzają to - moim zdaniem - niekorzystne dla narodu decyzje polityczne ostatnich lat. Prof Borkacki apeluje w swej książce, by bronić Ojczyzny oraz narodowych wartości, bo Polska

(Dokończenie na stronie 7)

Dzisiejszy człowiek w sposób naturalny dąży do osiągnięcia sukcesu życiowego, zabezpieczenia dla siebie i dla swoich bliskich właściwego standardu życiowego, do zdobycia przez dzieci odpowiedniego wykształcenia. Zapewne inwestowanie takie jest chwalebne, ale często przy tym zapominamy o zapewnieniu właściwego rozwoju fizycznego. Nie wystarczy cieszyć się tylko z tego, że dzieci rosną i rozwijają się intelektualnie. Trzeba także zwracać uwagę na pojawiające się coraz częściej schorzenia związane z brakiem ruchu, wśród których prym wiodą wady postawy.

WIĘCEJ RUCHU

Kilka godzin wychowania fizycznego w tygodniu jakie zapewnia szkoła nie rozwiązuje problemu, chociażby ze względu na to, że z przyczyn obiektywnych, możliwości jakie posiada nauczyciel nie pozwalają mu na pełną realizację zadań. Kraje wysoko rozwinięte problem ten rozwiązały poprzez aktywny udział rodziców w edukacji sportowej dzieci i młodzieży. Nam do tego, niestety, daleko. Cóż więc możemy zaoferować naszej społeczności w tej dziedzinie?

W naszym regionie działają kluby i sekcje sportowe, w których można uprawiać: walki wschodnie, piłkę nożną, tenis, koszykówkę. Znając dokładnie ten temat, z przykrością muszę stwierdzić, że na około piętnaście tysięcy mieszkańców naszego miasta w wymienionych wyżej formach uprawiania sportu uczestniczy zaledwie około 400 osób.

Należy zastanowić się dlaczego tylko tyle osób korzysta ze zorganizowanych form ruchu? W dużej mierze zależy to od zasobów finansowych organizacji, które prowadzi zajęcia sportowe. Dzieci i młodzież garną się do sportu, ale gdy usłyszą, że trzeba sobie kupić strój do walk wschodnich, korkotrampki, lub częściowo opłacić salę gimnastyczną - obracają się na pięcie i odchodzą. Należy sobie zadać pytanie: czy sport ma być tylko dla tych, co mają pieniądze? W dużej mierze problem stara się rozwiązać burmistrz oraz Rada Miejska, a także kilku nielicznych sponsorów, jednak te środki nie zaspokoją w pełni potrzeb.

Jedną z podstawowych jednostek powołanych do propagowania sportu są kluby sportowe. W naszym mieście są dwa takie kluby: Klub Sportowy "Limanovia" oraz "Płomień" Łososina Górną, przy czym właściwie tylko "Limanovia" dysponuje odpowiednimi obiektami sportowymi. Niestety, ten klub z tradycjami i osiągnięciami nawet w skali kraju (choćby sukcesy Małgorzaty Ruchały, Zofii Czerwińskiej, Michała Waclawika, czy występy w III lidze piłkarzy), przechodzi teraz ciężkie chwile. Brak środków spowodował, że w klubie działają tylko dwie sekcje: piłka nożna i karate. Jest to tym bardziej przykre, że klub dysponuje jedną z nielicznych bieżni w województwie, ponadto jest skocznia do skoku w dal oraz rzutnia do pełnienia kulą. Naszą ambicją powinno być ożywienie tych obiektów. Możliwe to jest tylko wówczas, gdy znajdą się ludzie, którzy pod względem organizacyjnym i finansowym pomogą w rozwiązaniu problemu. Dzięki ich działalności może odżyć u nas sport masowy, a za tym przyjdą też wyniki na miarę ambicji i możliwości, co spowoduje, że i sport będzie wizytówką naszego miasta.

Zapewne wyniki sportowe dają satysfakcję, ale podstawowym celem ma być powszechna dostępność sportu i rekreacji. Nie kupujmy zdrowia w aptece, nie pozwólmy by stało się tak, jak w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, gdzie zaczęto widzieć problem dopiero wówczas, gdy odbiło się to na zdrowiu społeczeństwa. Nie pozwólmy na to, byśmy musieli wydawać ogromne pieniądze na leczenie skutków statycznego trybu życia (skrzywienia kręgosłupa, płaskostopie) gdy możemy wydać wiele mniej na profilaktykę. Musimy pamiętać przy tym o fakcie, że wysportowany człowiek to lepszy pracownik i lepszy uczeń, a w to naprawdę warto inwestować. Jeśli chcecie państwo pomóc swoim dzieciom, pomóżcie sobie - spróbujmy rozwiązać wyżej przedstawiony problem.

Dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie rady patronackiej przy Klubie Sportowym "Limanovia", gdzie są ludzie od lat działający na rzecz rozwoju kultury fizycznej i sportu. Zapraszamy do takiej rady wszystkich działaczy, którym leży na sercu ten problem, każdego kto ma ciekawy pomysł, kto może wesprzeć takie działania finansowo, lekarzy, fachowców z dziedziny kultury fizycznej, rodziców. Działacze sportowi wraz z radą patronacką wypracowaliby formy prowadzenia działalności sportowej, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, a równocześnie rada miałaby bezpośredni kontakt z dziećmi i wpływ na organizację pracy oraz sposób finansowania tej działalności. Zarząd Klubu Sportowego "Limanovia" zaprasza wszystkich, którzy popierają naszą inicjatywę w każdy piątek o godzinie 17 do siedziby Klubu przy ul. Józefa Marka 34.

Zbigniew Twaróg

W listopadowym numerze "Echa Limanowskiego" staraliśmy się przedstawić składniki kosztów pokrywanych z czynszu płaconego przez lokatorów. Wracamy do tego tematu, zadając zastępcy dyrektora MZGKiM Józefowi Jasicy tylko jedno pytanie: Czy można obniżyć koszty utrzymania budynków mieszkalnych?

Za co płacą lokatorzy?

...także i za niedbalstwo współmieszkańców

Z pewnością można obniżyć koszty utrzymania budynków wielorodzinnych i to dość znacznie. Mało tego, powiem że mogą się do tego przyczynić właściciele i najemcy lokali mieszkalnych głównie przez poszanowanie wspólnych części nieruchomości. Wymienię kilka przykładów:

Bramy wejściowe do klatek schodowych w budynkach przy ul. Zygmunta Augusta 6 i 7, mimo zamontowanych samozamykaczy były stale uszkodzone i nie domykały się (budynki wyposażone są w centralne ogrzewanie).

Administrator wykonał nowe bramy, stosując zawiasy garażowe, by zabezpieczyć drzwi przed wylaniem przez wiatr. Nawet ta solidna konstrukcja nie wytrzymała jednak otwierania "z buta". Po miesiącu drzwi przestały się domykać i musiano wykonać ich remont.

Obserwuje się także całkowity brak poszanowania energii elektrycznej. Na klatkach schodowych zamontowane są wyłączniki czasowe, zapewniające samoczynne gaszenie światła. Niestety, wyłączniki te wymienia się co tydzień i dalej nie działają, gdyż mieszkańcy podkładają zapalki, aby światło paliło się bez przerwy. Takie praktyki powodują przepalanie się automatów.

Wspomnieć należy także o problemie bardzo wstydlwym; energia zasilająca oświetlenie klatek schodowych i korytarzy piwnicznych, nazywana popularnie "administracyjną", obciąża solidarnie wszystkich mieszkańców budynku. Niestety, niektórzy próbowali kosztem innych zasilać z tej instalacji swoje mieszkania i piwnice. Podłączenie wykonane były w sposób tak doskonały, że trudno było znaleźć nielegalne złącza.

Zmuszeni byliśmy dokonać przeróbki instalacji na napięcie 24V, co uniemożliwia korzystanie z niej w celu zasilania sprzętu domowego. Jednak koszt takiej przeróbki jest dość wysoki i trzeba go zmieścić w czynszu.

Nie muszę państwu mówić jak wyglądają ściany klatek schodowych niektórych budynków. Bywa, że w sześć miesięcy po malowaniu nadają się już do ponownego remontu, tak są porysowane i poplamione.

To samo można powiedzieć o elewacjach budynków. W roku 1996 pomalowano dwie elewacje budynku nr 7. Wykonawca nie zdążył rozebrać rusztowań, a już świeżo malowana elewacja została pokryta napisami. Ile obecnie kosztują roboty malarskie zdajemy sobie sprawę wszyscy, gdyż każdy z nas maluje swoje mieszkanie.

Największą uciążliwością jest zalewanie mieszkań z powodu przeciekania dachów. Wiadomo, że stropodachy kryte papą są podatne na przecieki, a problem potęgują liczne zbiorowe wycieczki na dachy, w celu ustawienia czy też regulacji anten telewizyjnych.

Przykładowo na budynku przy ul. Zygmunta Augusta 3 wymieniono pokrycie dachowe, stosując nową technologię. Przed przystąpieniem do robót poinformowano mieszkańców budynku o konieczności likwidacji anten, a w razie nie usunięcia ich, powiadomiono gdzie zostaną złożone.

Wykonawca po zakończeniu robót zamknął wyjścia na dach, gdyż nowe pokrycie musiało twardnieć przez kilka dni. Niestety, 9 listopada odebrałem telefon, że kłódka od wjazdu została odcięta, a na dachu jest tłum ludzi montujących anteny. W związku z tym wykonawca odstąpił od udzielania gwarancji na wykonane roboty. Ponadto stwierdziłem, że jeden z montujących wywiercił otwory w nowym pokryciu, a drugi zniszczył nowo wybudowany komin.

Na koniec trzeba wspomnieć o dużej ilości wybijanych szyb w oknach znajdujących się w piwnicach, na klatkach schodowych oraz w bramach wejściowych. Jak widać z przytoczonych przykładów, kwoty wydatkowane na usunięcia skutków niedbalstwa, wandalizmu i braku troski o nieruchomości są znaczne, a przecież mogłyby być przeznaczane na fundusz remontowy.

JB

(Dokończenie ze strony 6)

jest w wielkiej potrzebie i kończy swą publicystyczną pracę słowami modlitwy: "Wybaw nas Panie od podszeptów zdrady, od gnuśności naszej, od ducha niezgody..." Nic dodać, nic ująć.

Władysław Frączek

Z kart historii...

W kaplicy cmentarnej w Pisarzowej spoczywają, przeniesione tu w roku 1993, prochy księdza Józefa Górszczyka. Obecnie proboszcz Pisarzowej ks. Adam Gul czyni starania o beatyfikację tego kapłana, bowiem zginął on męczeńską śmiercią, podobnie jak biskup Stanisław ze Szczepanowa, tyle że w parę wieków później...

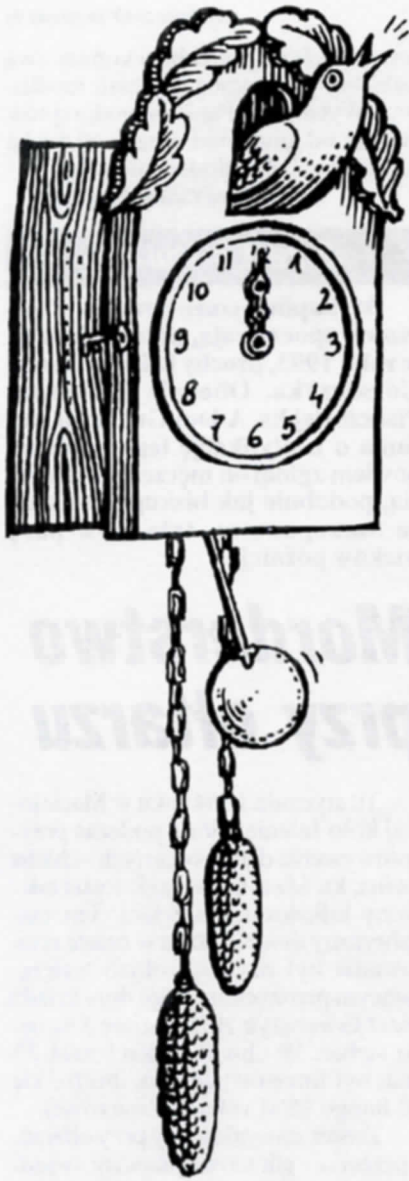
Morderstwo przy ołtarzu

10 stycznia 1964 roku w Maciejowej koło Jeleniej Góry, podczas przygotowywania darów ofiarnych - chleba i wina, ks. Józef Górszczyk został uderzony kilkakrotnie siekierą. Ten makabryczny mord kapłana w czasie ofiarowania był dla wszystkich wstrząsającym przeżyciem. Tego dnia ksiądz Józef Górszczyk złożył ofiarę z samego siebie. W chwili śmierci miał 33 lata, był limanowianinem, urodził się 12 lutego 1931 roku w Pisarzowej.

Został zamordowany przy ołtarzu, a przecież - jak mówią naoczni świadkowie "...kapłan mógł się bronić, bo słychać było jak morderca wchodzi głośno do kościoła, jednak to, że działo się to w momencie liturgii ofiarowania zadecydowało o tym, że w tym momencie nie mógł odejść od ołtarza (...) wołał stracić życie niż odejść z posterunku".

Jak relacjonowała Jadwiga Plątówna z Jeleniej Góry w roku 1964 "...zginął ksiądz straszną śmiercią przy mszy świętej, uderzony kilkakrotnie siekierą w tył głowy(...) On z Cieplic przyjechał do Maciejowej, zastępując proboszcza i tam się to stało. Morderca liczył 50 lat, żył z inną kobietą. W trakcie gdy ksiądz chodził po kołędzie, dał mu nagane, a on z nienawiści chciał się zemścić na proboszczu, zabił jednak omyłkowo ks. Józefa Górszczyka odprawiającego mszę świętą". Nasz rodak zginął więc podobnie jak biskup Stanisław ze Szczepanowa, tyle, że w kilka wieków później. Czy zostanie zaliczony w poczet błogosławionych?

Jacenty Musiał



Rok temu w Limanowej styczeń 1996

- 1 stycznia miasto przejęło prowadzenie czterech szkół podstawowych obejmującą opieką 2862 uczniów, 177 nauczycieli i 46 pracowników personelu administracyjno-obsługowego.

- O Puchar Burmistrza Miasta walczone w slalomie narciarskim, turnieju piłki nożnej i koszykówki.

- Chór Bazyliki limanowskiej "Pueri cantores Limanovienses" obchodził pięciolecie swego istnienia.

- W Muzeum Regionalnym otwarto wystawę malarstwa i ceramiki Eugeniusza Mołskiego- profesora Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu.

- Podczas IV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrano 65 mln 420 tys złotych

- Wyposażono miasto w radiowy system uruchamiania syren alarmowych dla potrzeb obrony cywilnej

Ubiegły rok to 366 dni, w trakcie których w naszym mieście wiele się wydarzyło. Swoistą kroniką tych wydarzeń była nasza gazeta. Staraliśmy się dostrzec wszystko. W naszej kronice rodzinnej odnotowaliśmy, że w mieście narodziło się 166 dzieci, zawarto 77 ślubów pożegnaliśmy 98 mieszkańców miasta. Rada Miejska na 8 sesjach podjęła 53 uchwały, które czasem nas cieszyły, a czasem nie. Ci którzy lubią ruch mieli okazję uczestniczyć w 24 większych imprezach sportowych i 22 turystycznych, a miłośnicy kultury mogli spotkać się na różnorodnych imprezach 43 razy, w tym aż 16 na wernisażach otwierających wystawy... Cyfry można by mnożyć. U progu nowego roku pragniemy jednak zwrócić uwagę nie tylko na ulotne zdarzenia i imprezy, ale przede wszystkim na trwale dokonania zmieniające obraz miasta i warunki życia jego mieszkańców. Oto one:

1996 - BILANS ROKU

Inwestycje w obiektach oświatowych i kulturalnych



- Przebudowano i przykryto pozostałą część budynku Muzeum Regionalnego (Dwór Marsów)
- Wykonano remont kapitalny sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 3
- Nakryto dachem dwuspadowym Przedszkole nr 1
- Przykryto segment D Szkoły Podstawowej nr 1
- Wykończono, wyposażono i oddano do użytku część socjalną Szkoły Podstawowej nr 2
- Podłączono do kanalizacji budynek Szkoły podstawowej nr 4
- Zmodernizowano sale wystawowe w Miejskiej Bibliotece Publicznej
- Przebudowano część pokoi w hotelu Limanowskiego Domu Kultury i wyremontowano ogólnie dostępne toalety
- Wymieniono instalację elektryczną w najstarszej części Szkoły Podstawowej nr 1

Inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej



- Dokończono (około 300 m) i oddano do użytku kanalizację na osiedlu Zielonym
- Wykonano (około 250 m) kanalizacji na ul. Ogrodowej
- Rozbudowano (około 1500m) sieć kanalizacyjną na osiedlu Marsa
- Kontynuowano prace przy budowie wodociągu na osiedlu Marsa; oddano do użytku hydrofornię oraz prawie 2000 m sieci przesyłowej
- Oddano do użytku kotłownię gazową dla Urzędu Miasta i Urzędu Rejonowego

- Zrealizowano (ze środków Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie) budowę chodnika wzdłuż ulicy Kościuszki
- Przekazano do użytkowania przebudowaną ulicę Żwirki i Wigury
- Wykonano oświetlenie na ul. J. Marka oraz części ulicy Sikorskiego
- Dokończono budowę sieci elektrycznej niskiego napięcia na osiedlu Marsa
- Przełożono ze środków Zakładu Gazu gazociąg w obrębie części rynku
- Wyremontowano kwatery żołnierskie na cmentarzach wojennych
- Ze środków Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych wykonano prace przy odmuleniu zalewu na potoku Starowiejskim i przy przebudowie zapory
- Przeprowadzono badania infiltracji wody do kolektorów kanalizacyjnych i wykonano uszczelnienie studzien
- Po zainstalowaniu dodatkowego zbiornika wody rozpoczęto prace przy budowie wodociągu w okolicach ul. Przylęckiego
- Przygotowano podkłady geodezyjne do prac związanych z przebudową ul. J. Marka
- Wykonano aktualizację podkładów geodezyjnych na potrzeby prac projektowych "małej obwodnicy"

Inne przedsięwzięcia



- Po kilku latach prac zakończono remont i oddano do użytku obiekt Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej uruchomiono świetlicę dla dzieci wymagających opieki oraz Dom Samopomocowy
- Kontynuowano prace przygotowawcze do budowy Krzyża na Miejskiej Górze
- Nie zapominając o prozaicznych potrzebach, za ważną uznano sprawę miejskich symboli - Limanowa otrzymała własną flagę i sztandar - kolejne obok herbu znaki tożsamości

- Udało się zlokalizować w mieście kilka ogólnopolskich lub ponadregionalnych imprez: XVI Międzynarodowe seminarium sadownicze ● Szkołę Przedsiębiorczości i Zarządzania krakowskiej Akademii Ekonomicznej ● X Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej ● Pielgrzymkę żołnierzy Krakowskiego Okręgu Wojskowego ● Zlot Krakowskiej Chorągwi ZHP ● Forum Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tamowskiej ● wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki ● XVIII Ogólnopolski Zlot Ratowników Drogowych ●

W oczach innych



- W różnych dziedzinach życia miasta zanotowano kilka znaczących sukcesów, potwierdzonych - co ważne - przez niezależne komisje. Warto tu wymienić: III miejsce w Polsce za realizację programu wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych ● uzyskano nagrodę za projekt modernizacji miejskiej oczyszczalni ścieków ● kapituła "Cyrenejczyka" wyróżniła miasto tą honorową nagrodą za wspieranie przedsięwzięć Duszpasterstwa Niepełnosprawnych Ruchowo ● I nagrodą wyróżniono limanowski rynek w ogólnopolskim konkursie "Rynek Turystyczny Miasta" ●



Kiedy rodził się w naszej redakcji zamiar przypomnienia tego, czego wspólnie dokonaliśmy w mieście w ciągu roku, wyobrażaliśmy sobie, że próba takiego bilansu nie zajmie w gazecie zbyt wiele miejsca. Okazało się jednak, że sporządzony nawet w największym skrócie zapis, staje się obszerny i może być dla czytelnika nużący. Dlatego zdecydowaliśmy się podzielić go na dwie części. W następnym numerze będzie więc można znaleźć dalszy ciąg próby bilansu gospodarczych, kulturalnych i społecznych dokonań władz miasta, instytucji, organizacji i nas wszystkich. Sądzimy, że warto od czasu do czasu sporządzać takie podsumowania, zarówno w życiu społecznym jak i prywatnym.

Redakcja



Pokłon Trzech Króli w limanowskiej Bazylice

Józef Szymon Wroński

Witraże w korpusie nawowym limanowskiej bazyliki opowiadają o "radościach" i "smutkach" Maryi, przedstawiając zarazem dzieje Chrystusa. Jednym z tych witraży jest, wykonany w Warszawie, "Pokłon Trzech Króli i Adoracja Pasterzy" autorstwa Wojciecha Durka, przykuwający uwagę treściami religijno - patriotycznymi i swojskim klimatem. Wątki religijne łączy się tu z narodowymi.

W Pokłonie Trzech Króli, zamiast biblijnych mędrców, klęczą polscy trzej królowie: Bolesław Chrobry, wsparty o miecz, przysięga krzewić wiarę katolicką w Polsce, Jan III Sobieski, zwycięzca spod Wiednia, wręcza Matce Bożej turecką chorągiew z półksiężycem i Jan Kazimierz za cudowne ocalenie narodu polskiego z potopu szwedzkiego przekazuje matce

Bożej swoją koronę, nadając Jej tytuł Królowej Korony Polskiej. Po drugiej stronie klęczy ksiądz Kazimierz Łazarski - proboszcz limanowski i budowniczy tej świątyni. W podzięk za otrzymane łaski i opiekę na narodem polskim, w imieniu całego społeczeństwa Ziemi Limanowskiej wręcza on tej Królowej Korony Polskiej, której święto przypada w dniu 3 maja, model kościoła - pomnika wybudowanego na pamiątkę setnej rocznicy Konstytucji. Czyż można było lepiej wyrazić prawdę o przenikaniu się losów narodu, na tle umacniania się wiary katolickiej w Polsce, z kultem maryjnym?

Warto także zwrócić uwagę, na swoje tło tej sceny: charakterystyczne dla naszego pejzażu smreki oraz krytą gontami stajenkę o typowej dla pasterskich szałasów architekturze.



Bez nich nie byłoby naszej gazety

Początek nowego roku to nie tylko czas snucia planów i refleksji, lecz także pora spoglądania wstecz i podziękowań. Dlatego właśnie teraz pragniemy przypomnieć grono osób i firm, dzięki którym - ku zadowoleniu naszych czytelników - możemy wydawać i rozprowadzać naszą gazetę.

Dziękujemy więc najserdeczniej rosnącej wciąż grupie sprzedawców i kolporterów, którzy z powodzeniem dostarczają "Echo Limanowskie" naszym czytelnikom. Nie sposób wymienić ich wszystkich z nazwiska, lecz jeśli czytają te słowa, niech widzą, że redakcja docenia ich pracę i wdzięczna jest za sympatię okazywaną naszej, wspólnej przecież, gazecie.

Na nic też zdałby się redakcyjny trud, gdyby brakło funduszy na wydawanie pisma. Nie brakuje ich nie tylko dzięki czytelnikom, ale przede wszystkim dzięki naszym reklamodawcom, którzy mają świadomość, że wykładane na ten cel pieniądze nie

tylko promują ich firmę, ale także wspierają prasę lokalną. Taki sposób myślenia właściwy jest tym, dzięki którym w roku 1996 otrzymywaliśmy stałe wsparcie finansowe. należeli do nich: Urząd Miasta, Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A., Hurtownia Owoców Cytrusowych i Artykułów Spożywczych - A. Frączyka, Biuro Turystyczne "Limatur", Firma Produkcyjno-Handlowa "Umola", sklep "Lord" (Moda Męska), Biuro Obrotu Nieruchomościami "Beskidy", Zakład Transportu i Handlu M. Włodarczyka, Firma Usługowo Budowlana "Budrem", Hurtownia "Miś", Firma Handlowa "Boss", Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe "Wolimex".

Wyrażając te podziękowania, mamy nadzieję na dalszą współpracę w finansowaniu, tworzeniu i sprzedaży "Echa Limanowskiego".

Redakcja

Prostujemy, przepraszamy

Najserdeczniej przepraszamy doktora Józefa Bugaję i wszystkich naszych czytelników za to, że do artykułu zatytułowanego "Doktor" ("Echo Limanowskie", grudzień 1996, nr 39, strona 10) wkrađło się kilka błędów. Zmieniliśmy imię drogiego nam doktora na Jan a na dodatek zamieniliśmy daty - katastrofa, w której zginęli Zwirko i Wigura miała miejsce w roku 1932 a rok 1914 jest datą urodzin doktora Józefa Bugaję.



Doktor Józef Bugaj - ceniony przez wszystkich lekarz, długoletni dyrektor szpitala w Limanowej.

Błędy te nie są winą autora publikacji - Władysława Frączka (w jego maszynopisie imię i daty były prawidłowe), dlatego również i jemu należą się przeprosiny. Pomyłki powstały przy wprowadzaniu tekstu do pamięci komputera i nie zostały zauważone podczas korekty.

Niechże satysfakcją dla doktora Józefa Bugaję będzie to, że już w dwie godziny po ukazaniu się w sprzedaży świątecznego numeru "Echa Limanowskiego" odebraliśmy telefony od naszych czytelników, którzy zauważyli pomyłkę. Świadczy to o tym, że doktor Józef Bugaj - długoletni dyrektor limanowskiego szpitala, jest w naszym mieście osobą znaną i cenioną, żywą w sercach i pamięci wielu osób.

Kiedy w imieniu redakcji z bukietem róż przepraszam Doktora za niefortunną pomyłkę, powiedział: "Errare Humanum est" i dołączył do tej łacińskiej sentencji ów dobrotliwy uśmiech, który niósł pociechę niezliczonej rzeszy jego pacjentów. Przepraszając raz jeszcze, pragnę z całego serca podziękować za tę niezwykłą wyrozumiałość.

Jerzy Bogacz

Nasze "Świąteczne opowieści" o ludziach ciekawych, zasłużonych, żyjących wśród nas, a często nie do końca znanych, tak spodobały się naszym czytelnikom, że za ich namową postanowiliśmy ten cykl kontynuować, zmieniając tylko jego tytuł na "Serdeczne opowieści"...

Serdeczne opowieści

Reżyser

Po długiej rozmowie, po wywołaniu z pamięci wielu wspomnień i anegdot, po obejrzeniu kolekcji bezcennych, archiwalnych zdjęć pan Tomasz Pękala wyznaje: - Miałbym jeszcze ochotę poprowadzić zespół teatralny...

Ta pasja miała swój początek jeszcze przed wojną, gdy ojciec pana Tomasza był komendantem straży pożarnej w Dąbrowie Tarnowskiej. Strażacy właśnie byli aktorami pierwszego teatru młodego reżysera, aktorami niełatwymi, bo wielu z nich nie umiało czytać, więc ról uczyli się "przepowiadając" za kims, kto czytać potrafił.

Potem w latach okupacji prowadził teatr na poczcie w Bobowej. Kiedy w roku 1945 trafił do Limanowej swoje życie zawodowe znowu związał z pocztą. Pracując na wszystkich właściwie stanowiskach i po latach przeszedł na emeryturę jako kierownik centrali telefonicznej.

Od samego początku dla Tomasza Pękala było jasne, że i tutaj bez teatru się nie obejdzie. Recz jednak w tym, że w owym czasie w Limanowej istniał już inny zespół teatralny. Zaczęło się więc współzawodnictwo nie na żarty...

I oto w roku 1947 stała się rzecz niezwykła. Dwa konkurujące ze sobą zespoły teatralne połączyły się. Powstał "Teatr Ziemi Limanowskiej". Stworzyli go: Stefan Ociepka i Tomasz Pękala.

Do chwili połączenia Stefan Ociepka prowadził teatr przy Starostwie. W skład tego zespołu wchodził: Michał

Baczyński, Leopold Biedroń, Kazimierz Bulanda, Irena Mitka, Anna, Irena i Antoni Pikiewiczowie, Kazimierz Harasek, Irena Fijoł, Józef i Antoni Kaimowie, Bogumiła Pałka, Krystyna Szewczyk i Kazimiera Świątek.

Drugi zespół, za sprawą Tomasza Pękala działał od roku 1945 na limanowskiej poczcie. Jego aktorami byli: Maria Czyżowska, Stanisław Dułka, Zygmunt Papież i Maria Pękala, a działalność tego teatru wspierali: Stanisław Ceglaz i Tadeusz Ociepka.

Połączenie w Teatrze Ziemi Limanowskiej aktorskich talentów obu zespołów oraz inwencji obydwu reżyserów przyniosło doskonale efekty. Zrealizowano wiele ambitnych przedstawień: "Karpaccy górale", "Moralność pani Dulskiej", "Grzech", "Niewinni winowajcy", "Śluby panienskie", "Fircyk w zalotach", "Grube ryby", "Chata za wsią", "Krowoderskie zuchy" - to tylko niektóre tytuły. Wystawiano je na scenie nie istniejącego już dziś budynku "Sokoła". Sala mieściła jednorazowo 180 osób, a spektakle odbywały się zazwyczaj dwa razy w tygodniu. Rekord pobiła chyba (grana aż 15 razy) "Chata za wsią", Jak niemiętno wyliczyć przedstawienie to musiało obejrzeć około 2000 widzów, nawet gdyby sala nie zawsze była pełna.

-Zainteresowanie naszym teatrem było ogromne - wspomina z satysfakcją pan Tomasz Pękala - choć nikt nie fundował biletów i nie finansował zespołu. Wszystkie prace związane z realizacją przedstawień wykonywano

(Dokończenie na stronie 12)



Teatr Ziemi Limanowskiej. Zdjęcie ze spektaklu "Ciotka Karola". Od lewej: Michał Baczyński, Kazimiera Świątek, Tomasz Pękala (reżyser) i Bogumiła Pałka.

62 lata temu, 27 sierpnia 1939 roku z koszar w Sowlinach wyruszył do obrony południowych granic czteryosobowy Ochotniczy Batalion Obrony Narodowej. Jednym z jego podoficerów był 25 letni wówczas Władysław Wietrzny.

2 stycznia 1997 roku rodzina, przyjaciele i mieszkańcy Limanowej w asyście kombatanckich sztandarów z Nowego Sącza i Limanowej odprowadzili jego doczesne szczątki na miejsce wiecznego spoczynku na starym Limanowskim cmentarzu, oddając Zmarłemu ostatnią przysługę. Przeżył 82 lata.

Wspomnienie o płk. Władysławie Wietrznym



Urodził się w Limanowej 24 kwietnia 1914 roku. Ukończywszy gimnazjum w Nowym Sączu i szkołę podchorążych rezerwy, podjął pracę w starostwie Limanowskim jako instruktor PW i WF, pełniąc równocześnie funkcje komendanta powiatowego młodzieżowej organizacji "Orlęta" i prezesa Związku Oficerów Rezerwy.

Do dnia 17 września 1939 roku, który stał się datą ujawnienia zdradzieckiego niemiecko-sowieckiego spisku, podporucznik Wietrzny walczy na szlaku odwrotowym Armii "Karpaty". Już w październiku tegoż roku składa przysięgę w tajnej organizacji wojskowej. Niebawem trafia w szeregi konspiracyjne ZWZ, gdzie pod pseudonimem "Gron" współdziała z siatką przerzutów granicznych. W roku 1941, na skutek wyspy w nowosądeckim inspektoracie ZWZ wiąże się z Chłopską Organizacją Zbrojną, obejmując w niej stanowisko komendanta Obwodu Limanowa ("Polana").

Ponownie jednak nawiązuje kontakt z ZWZ i rozbudowuje sieć placówek z aparatem dowodzenia, wywiadu, łączności i kolportażu tajnej prasy. Organizuje konspiracyjne kursy szkoły podoficerów, współdziała z zespołem "Odwetu ZWZ" w sowlińskiej rafinerii nafty, uczestniczy w niebezpiecznych akcjach dywersyjnych i sabotażowych. Wiosną 1943 roku w wyniku kolejnej wyspy znajduje się na liście inwigilacyjnej komendy hitlerowskiej policji bezpieczeństwa na dystrykt krakowski, co zmusza go do przejścia na inny teren (Łącko, Czarny Potok, Łukowica). Tu pod kryptonimem "Draga" formuje bojowy oddział dyspozycyjny. W czerwcu 1944 roku zostaje przeniesiony na stanowisko komendanta tymbarskiej placówki "Trzos". Tutaj otrzymuje pseudonim "Dęboróg" (przy którym pozostanie już do końca) i przygotowuje teren do powszechnej akcji powstańczej. Jego oddziały niszczą akta meldunkowe i kontyngentowe, likwidują agencję wroga, prowadzą akcje sabotażowe, atakują niemieckie placówki zbrojne. Te właśnie działania skutecznie zapobiegają planowanej przez okupanta pacyfikacji w rejonie Kostrzy, Łopienia i Mogielicy.

W sierpniu 1944 roku zostaje mianowany dowódcą V kompanii drugiego batalionu I Pułku Strzelców Podhalańskich AK, która dokonuje szeregu akcji bojowych, zdobywając broń, amunicję i żywność dla mobilizowanych oddziałów PSP AK.

Jeszcze nie przebrzmiały echa walk z niemieckim agresorem, a już naszych bohaterów września i podziemnej armii czekają kolejne ciosy. Tym razem z rąk sowieckiego okupanta, występującego w roli "wyzwoliciele". Pułkownik Władysław Wietrzny jest ścigany przez NKWD i UB. Zmuszony jest przez szereg miesięcy ukrywać się i żyć w nieludzkich warunkach, które ciężko odbiły się na jego zdrowiu. Zostaje aresztowany, ale niebawem jego podkomendnym udaje się go wyrwać z więzienia limanowskiego UB. W tym miejscu godzi się powiedzieć, że mimo okrutnego śledztwa, nikogo

nie zdradza. Teraz już nie ryzykuje. Opuszcza Limanowszczyznę, by pod innym nazwiskiem ukryć się na Opolszczyźnie, gdzie wraz z członkami rodziny nierzadko przymiera głodem.

Powróciwszy po wielu latach w rodzinne strony, osiada w Nowym Sączu, gdzie zajmuje się działalnością w organizacjach kombatanckich: Stowarzyszeniu Żołnierzy AK, Światowym Związku Żołnierzy AK. Był członkiem Rady Naczelnej i szefem nowosądeckiego Inspektoratu AK. Ostatnio zajął się gromadzeniem dokumentów z okresu walk z okupantem. Śmierć przerwała mu pracę nad wydaniem własnych wspomnień.

Ten wspaniały człowiek, prawdziwy patriota, odważny żołnierz uhonorowany wieloma odznaczeniami (między innymi: Srebrnym Krzyżem Orderu "Virtuti Militari" krzyżem Oficerskim "Polonia Restituta") wyraził wolę, by być pochowanym w mieście swego urodzenia. Ks. prałat Józef Poręba poinformował uczestników pogrzebu, że Zmarły, który czuł się gorąco związany z limanowskim Sanktuarium, z wdzięczności za opiekę i ocalenie wszystkie swe odznaczenia bojowe złożył u stóp Bolesnej Limanowskiej Pani. Niech budują umysły, wolę i serca potomnych.

Władysław Frączek

Limanowianie na Międzynarodowym Biennale
Grafiki Dziecięcej i Młodzieżowej

Sukces w Toruniu

Uczestnicy zajęć plastycznych w Pracowni Plastyki Limanowskiego Domu Kultury, którzy rozwijają swe zainteresowania i uzdolnienia pod opieką instruktora Andrzeja Gیزی, wzięli udział w X Międzynarodowym Biennale Grafiki Dziecięcej i Młodzieżowej w Toruniu.

Na konkurs wysłano z Limanowej 15 prac. Wyróżnienia otrzymały 4 osoby: Agnieszka Rusin (13 lat) oraz Magdalena Pałka (11 lat) ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej, Edyta Piotrowska (16 lat) ze Szkoły Podstawowej w Dobrej oraz Dawid Knapik (18 lat) z Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Limanowej. Ich prace prezentowane są na wystawie pokonkursowej w salach Państwowej Galerii Sztuki w Toruniu.

Młodzi twórcy odnieśli znaczny sukces, jeśli weźmie się pod uwagę, że na Biennale nadesłano aż 12 132 prace z 50 krajów. Z tej ogromnej ilości na wystawę wybrano zaledwie 1029 (mniej niż 10 procent). Wśród nich znalazły się prace czwórki dzieci z Pracowni Plastyki LDK.

Reżyser

(Dokończenie ze strony 11)

społecznie. Zyski ze sprzedaży biletów pozwoliły przebudować scenę i wyposażyć widownie w krzesła, zakupić materiał na dekoracje, które wykonywano wspólnie według projektu Tadeusza Ociepki.

Teatr Ziemi Limanowskiej brał udział w festiwalu teatrów amatorskich w Krakowie, zyskując duże uznanie u fachowców i publiczności. Limanowski zespół występował w nagrodę przez tydzień w ówczesnym krakowskim teatrze "Studio" przy ul. Skarbowej.

Występowano także w okolicznych miejscowościach: Tymbarku, Mszanie Dolnej, Jodłowniku, Męcinie. Trudno uwierzyć, że poza próbami, szcieniem strojów, przygotowywaniem scenografii starczało jeszcze czasu na kursy reżyserskie w Krakowie, a nawet na to by zaangażować się w pracę klubu piłkarskiego. Pan Tomasz był jego prezesem w latach 1952-55.

Ale naprawdę liczył się tylko teatr. Jednak i on - jak wszystko w naszym życiu - poddawał się prawom przemijania. Ogromną stratą dla zespołu była śmierć Stefana Ociepki w roku 1953.

Nie pomogła też przeprowadzka do do budynku nowego kina "Sojusz". Choć warunki były lepsze, atmosfera już nie ta i stosunki z gospodarzami obiektu nie najlepsze. Wykruszali się też powoli najaktywniejsi członkowie zespołu. Publiczność coraz częściej zaspokajała swe kulturalne potrzeby w kinie, zaczynała pojawiać się telewizja. Na początku lat sześćdziesiątych Teatr Ziemi Limanowskiej zaprzestał działalności.

Tomasz Pękala nie dawał jednak za wygraną. W latach 1960-65 utworzył przy Urzędzie Pocztowym w Limanowej Teatr Dziecięcy. Z tym zespołem przygotował: "Bajkę", "Calineczkę", a w dwudziestolecie powstania zespołu pocztowego wystawił "Awanturę o Basię". W roku 1987 wyreżyserował "Błaszany kubek" prezentowany na IX Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich przez zespół teatralny z Mordarki ("Spod kiecek"). W spektaklu tym wystąpił w roli Józefa, za którą otrzymał nagrodę i dyplom. Jury doceniło go nie tylko jako reżysera, ale i jako aktora.

Teatr - to słowo było dla pana Tomasza sposobem na życie, źródłem kłopotów i największych radości, wypełniało wolny czas i dom rodzinny, a dziś jest najpiękniejszym wspomnieniem.

Jerzy Bogacz



Książka za recenzję

Chcąc otworzyć naszą gazetę dla młodych piór i spopularyzować działalność Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej, redakcja nasza wspólnie z Biblioteką ogłasza nieustający konkurs pod hasłem "Książka za recenzję". Sądźmy, że w jego realizacji pomogą nam nauczyciele plastyki oraz poloniści ze szkół podstawowych i średnich.

Konkurs przeznaczony jest bowiem dla uczniów, którzy po zwiedzeniu aktualnej wystawy w limanowskiej bibliotece napiszą recenzję prezentującą ich indywidualne wrażenia. Prace należy nadsyłać pocztą lub składać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Limanowej. Komisja konkursowa zapozna się z nimi i wybierze najciekawszą. Praca ta zostanie opublikowana w "Kronice Kulturalnej" naszej gazety, a jej autor lub autorka otrzymają nagrodę książkową ufundowaną przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Limanowej.

Jako pierwszą przedstawiamy recenzję z wystawy "Sienkiewicz znany i nieznan" napisaną przez Małgorzatę Mamak, uczennicę klasy 6a Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej. Wszystkich sprawnie władających piórem zachęcamy: Gdy otwarta zostanie następna ekspozycja - obejrzyjcie ją i napiszcie recenzję. Może i Wasza praca znajdzie się w tym miejscu i nagrodzona zostanie książką.

Wehikuł czasu

Gdy zwiedzałam wystawę "Sienkiewicz znany i nieznan" poczułam się bardzo dziwnie. Doświadczyłam niesamowitego uczucia. Wydawało mi się, że znalazłam się nagle w puszczy wraz ze Stasiem i Nel. Po krótkiej chwili dzieliłam już smutny los Janka Muzykanta, a potem walczyłam pod Grunwaldem. W końcu przeniosłam się w czasy pierwszych chrześcijan.

Przesuwałam się po sali od pracy do pracy i za każdym razem doznawałam nowych uczuć i wzruszeń. Wyda-

wało mi się, że każda praca jest wehikułem czasu, który przenosił mnie w inny, baśniowy świat, świat niezrozumiały dla zwykłego, prostego człowieka.

Co sprawiło, że nagle stałam się otwarta na wszystko? Co się ze mną stało? Czy to opowieść pani Haliny Matras - dyrektorki biblioteki, która opowiadała o życiu i twórczości wielkiego pisarza spowodowała te niezwykle przeżycia? Czy to czar przepięknych, bardzo szczerych prac i pomysłów wziętych prosto z serc dzieci? Dzieci, które po przeczytaniu nowel i powieści Sienkiewicza poczuły potrzebę stworzenia i pokazania swych skrywanych uczuć. Właśnie szczerść tych prac wzbudziła we mnie podziw. Może to to, a może złote słońce spowodowało, że poczułam się jak bohaterowie książek Henryka Sienkiewicza. Ta piękna wystawa sprawiła, że inaczej popatrzyłam na świat, mój umysł stał się otwarty na sztukę w każdej postaci. Myślę, że połączenie literatury z plastyką, na wielu osobach wywarło podobne wrażenie.

Sądzę, że zorganizowanie takiej wystawy było doskonałym pomysłem na to, by każdy mógł wyrazić swoje uczucia, których nie da się przelać w słowa. Bardzo żałuję, że nie brałam w tym konkursie udziału i mam nadzieję, że będzie więcej podobnych imprez, w których na pewno będę uczestniczyć.

Małgorzata Mamak, SP3 kl.6a

Udana Mini Rewia

Udaną imprezą była Świąteczna Mini Rewia Gwiazd, która odbyła się 15 grudnia w Limanowskim Domu Kultury. Na estradzie "wystąpili" takie gwiazdy jak: Varius Manx, Illusion, Big Cyc, Kelly Family, Spice Girls, Kasia Kowalska, Edyta Górniak, Kasia Lesing, Anna Jantar.

Nagrodę publiczności zdobył zespół Spice Girls, który otrzymał jedną trzecią wszystkich głosów, a pozostali uczestnicy nagrodzeni zostali upominkami Świętego Mikołaja, który nie poskąpił także łakoci publiczności. Emocji było mnóstwo, bowiem Mikołaj wylosował dwa kupony z numerami biletów, za które szczęśliwe osoby otrzymały wartościowe paczki ze słodyczkami.

Sponsorami imprezy byli: Związek Limanowian, Hurtownia "Fremar" Fryderyka Borowicza, Hurtownia Owoców Cytrusowych i Artykułów Spożywczych Artura Frączyka oraz Limanowski Dom Kultury.

Z RODZINNYCH KRONIK NARODZINY

● Kamil Malec, Lipowe ● Barbara Łacka, Stara Wieś ● Marlena Tokarczyk, Limanowa, ul. Fabryczna ● Dominika Twaróg, Sowliny ● Bartłomiej Guzik, Rupniów ● Konrad Orzeł, Męcina ● Krzysztof Dutka, Limanowa, ul. Biedronia ● Roman Szewczyk, Stara Wieś ● Wiesław Kuzak, Rupniów ● Faustyna Rymarczyk, Limanowa, ul. Kochanowskiego ● Mateusz Ślusarczyk, Siekierzyna ● Kornelia Rys, Koszary ● Ewelina Sławek, Kanina ● Katarzyna Ptaszek, Limanowa, ul. Piłsudskiego ● Jakub Smoleń Męcina ● Marek Świechowski, Pisarzowa ● Dominik Piórkowski, Wałowa Góra ●

MAŁŻEŃSTWA

Jan Piotrowski, Skala
Kinga Kotulska, Limanowa, ul. Nowa

Dariusz Michalik - Joanna Kowalska, Limanowa

Janusz Golonka - Monika Abram, Limanowa

Kęska Janusz, Kanina - Joanna Sejmej, Limanowa

Grzegorz Zbigniew Łacki, Koszary
Katarzyna Abram, Limanowa, ul. Lipowa

Mirosław Ciureja, Limanowa, ul. Słoneczna
Alicja Anna Łyszczarz, Stara Wieś

Jacek Józef Pytel, Stare Rybie
Krystyna Smoter, Kisielówka

Robert Juszcak - Teresa Bogacz, Rupniów

ZGONY

● Jadwiga Król, lat 72, Limanowa, ul. Biedronia ● Kazimierz Górkowski, lat 68, Limanowa, ul. J. Marka ● Piotr Moska, lat 64, Limanowa, ul. J. Marka ● Jan Gadzina, Limanowa, ul. Gajowa ● Stanisław Frys, lat 88, Limanowa, ul. Jana Pawła II ● Tadeusz Smoleń, lat 66, Męcina ● Czesława Leśniara, lat 53, Męcina ● Elżbieta Hermanowicz, lat 78, Limanowa, ul. Bulwary ● Maria Wiśniewska, lat 84, Limanowa, ul. Piłsudskiego ● Agnieszka Sułkowska, lat 10, Limanowa, ul. Krakowska ● Józef Tąta, lat 58, Podlipowe ● Bronisława Kita, lat 85, Limanowa, ul. Starowiejska ● Janusz Biedroń, lat 41, Lipowe ● Andrzej Papież, lat 49, Limanowa, ul. Z. Augusta ● Genowefa Rębilas, lat 61 Męcina ● Ignacy Cięciel, Stara Wieś, lat 65 ● Józef Firlej, lat 67, Męcina ● Michał Męka, lat 65, Mordarka ● Władysław Znamirowski, lat 82, Kanina ● Stanisław Szewczyk, lat 85, Wałowa Góra ● Maria Rakoczy, lat 76, Mordarka ● Rudolf Józef Rysz, lat 74, Męcina ● Adam Paweł Uryga, lat 20, Pisarzowa ● Władysław Wąsowicz, lat 53, Makowica ● Katarzyna Bieda, lat 74, Mordarka ● Władysław Wójcik, lat 83, Pasierbiec ●

Jeden z naszych czytelników zauważył, że w "Kronice Rodzinnej" zdarzyło się nam opuścić nazwisko nowo narodzonego dziecka. Jeśli przypadków takich było więcej, wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy. Wspólnie z Urzędami Stanu Cywilnego dołożymy starań, by z naszej "Kroniki" nic już w przyszłości nie umknęło.

Okolo połowę powierzchni miasta Limanowa zajmują gospodarstwa rolne. Jest ich około pięciuset. Załatwiając nasze codzienne sprawy na rynku i kilku przyległych ulicach, nie pamiętamy, że ta rolna Limanowa żyje swoimi problemami.

Limanowa rolna

Niska urodzajność gleb oraz duże rozdrobnienie gospodarstw nie pozwalają na uzyskanie zadowalających dochodów. Tylko nieliczni gospodarze specjalizują się w jednej dziedzinie. Przewagę stanowią gospodarstwa drobnotowarowe. Niewielka ich powierzchnia (średnio 2,5 ha) jest uwarunkowana historią tych terenów i niewielkim odpływem miejscowej ludności do przemysłu lub w inne regiony kraju.

Dla rolników, którzy nadal zamierzają prowadzić działalność produkcyjną najlepszą alternatywą jest hodowla bydła mlecznego i opasowego oparta na trwałych użytkach zielonych. Biorąc pod uwagę potrzeby miejscowego rynku, korzystnym byłoby powiększenie arealu ziemniaków jadalnych, warzyw i krzewów jagodowych, kosztem zmniejszenia uprawy zbóż, która nie jest opłacalna. W produkcji zwierzęcej najważniejszą sprawą jest utrzymanie pogłowia bydła, szczególnie krów mlecznych oraz dążenie do odbudowy stada podstawowego i zwiększenia wydajności.

Zła jakość gleby, błędy w nawożeniu i pielęgnacji użytków rolnych powodują, że opłacalność produkcji warzyw i owoców nie jest zadowalająca. Jedyne niewielkie ilości - głównie ziemniaków - dostarczane są do niektórych restauracji i stołówek. Dlatego zasadne stają się poszukiwania nowych możliwości poprawy poziomu limanowskiego rolnictwa. Taką nadzieję upatruje się w agroturystyce. Przy dobrze zorganizowanej bazie noclegowej spełniającej oczekiwania wczasowiczów oraz niezbędne wymogi formalne, możliwe byłoby uruchomienie na ten cel linii kredytowych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jednym z trudniejszych do rozwiązania problemów, z którymi na codzień borykają się rolnicy w Limanowej jest prawidłowe odprowadzanie ścieków domowych i gospodarczych. W większości przypadków, ze względu na ukształtowanie terenu, właściciele gospodarstw nie mają możliwości podłączenia się w najbliższym czasie do kanalizacji komunalnej.

Działająca przy burmistrzu Rada Rolników zdecydowała uruchomić pierwszą w Limanowej wzorcową oczyszczalnię ścieków, bazującą na filtracyjnych właściwościach systemów korzeniowych roślin. Jest to jeden z pierwszych kroków w kierunku poprawy stanu środowiska naturalnego poprzez propagowanie różnych metod właściwego unieszkodliwiania nieczystości. Ochronie muszą podlegać nie tylko walory przyrodnicze, ale i całe otoczenie, łącznie z krajobrazem i zabudową. Wiele zastrzeżeń budzi wciąż estetyka i czystość gospodarstw. Poprawie tego stanu służył konkurs pod hasłem: "Estetyka obejmiej gospodarskich".

Jeśli we wszystkich tych dziedzinach nastąpią zmiany na lepsze, miejskie rolnictwo będzie mogło wykorzystywać walory krajobrazowe i przyrodnicze okolicy, rozwijając turystykę opartą o małe, rodzinne pensjonaty wykorzystujące żywność wyprodukowaną na miejscu, w gospodarstwie.

Teresa Bugaj



Witamy "C.D.N"

Ten popularny skrót odczytać należy nietypowo: "Czytajcie Dalej Nas" - taki tytuł nosi bowiem gazetka I Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej, której pierwszy numer ukazał się w grudniu ubiegłego roku. W skład zespołu redakcyjnego wchodzi: Wojciech Gancarczyk, Łukasz Jurgielewicz, Paweł Król, Sebastian Liszka, Iwona Lupa, Leszek Michałek, Katarzyna Mucha, Paulina Nizińska, Wioletta Smoleń, Małgorzata Syska, Łukasz Twaróg i Kuba Zelek. Kształt pismu nadają: Filip Sułkowski (szata graficzna) oraz Kuba Limanówka (skład komputerowy).

Pismo zapowiada się obiecująco, jest żywo redagowane, proponuje urozmaicone tematy i formy. Czytelnik znajdzie tu zwięzłe wiadomości, sport, recenzje, rozrywkę, okolicznościowe ciekawostki i ambitne próby literackie. Szkoda, że autorzy tych ostatnich ukrywają się pod pseudonimami. Redakcji życzymy wytrwałości i powodzenia.

Biuro Turystyczne "Snieżnica" w Limanowej

Rynek 16, tel.37-24-37 fax.37-23-42

organizuje wycieczki szkolne i dla zakładów pracy

z kompleksowym programem turystycznym, wyjazdy do teatrów, pielgrzymki krajowe, kuligi i ogniska z kapelą regionalną, wynajem autokarów

Restauracje:

"Świerkowa" i "Jaworz" przyjmują zlecenia na organizację imprez okolicznościowych,

weselnych, rodzinnych, bankietów, zabaw karnawałowych i zakładowych, zapewniając miły nastrój i oferując bardzo dobrą kuchnię regionalną

Nowe godziny pracy Urzędu Gminy

W związku z nowelizacją Kodeksu Pracy, z dniem 1 stycznia 1997 roku zmieniły się godziny pracy Urzędu Gminy w Limanowej. Urząd będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.45 do 15.45. Przyjmowanie interesantów odbywać się będzie od godz. 8.00 do 15.00.

"Limanowianie"-kolędniczy

12 stycznia w Limanowskim Domu Kultury zespół regionalny "Limanowianie" zaprezentował nowy program oparty na zwyczajach kolędniczych i fragmentach jasełek. Zapelniona po brzegi sala widowiskowa świadczyła o tym, że na tego rodzaju barwne widowiska, osadzone w regionalnej kulturze, wciąż jest duże zapotrzebowanie.



HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ARTUR FRĄCZYK

UL. PIŁSUDSKIEGO 84B, 34-600 LIMANOWA, TEL.37-18-85

Poleca pełny asortyment towarów w cenach producenta

GOPLANA, WEDEL, SAN, WAWEL, SKAWA, SŁOWIANKA, JUTRZENKA, ODRA-BRZEG, VOBRO, LAJKONIK, STOLLWERCK, KAWY, HERBATY, WINIARY KNORR, VEGETY, PRZETWORY WARZYWNE, PRZETWORY OWOCOWE, ROLESKI, WODZISŁAW, DELECTA, ANIN, ZAPALNICZKI CRIKET, BANANY I INNE OWOCE CYTRUSOWE

Bezpłatny transport - upusty cenowe!

ECHO
* LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY, red. nac. Jerzy BOGACZ
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.
Nakład: 1000 egz.
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz